



Jadwiga Kotulska

**TWÓRCZOŚĆ JOSEPHA WITTIGA – TEOLOGA, KRONIKARZA  
I POETY W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ  
UNIwersYTETU OPOLSKIEGO**

**The writings of Joseph Wittig - theologian, chronicler and poet – in the collection of the Main Library of the Opole University**  
**Творчество Йозефа Виттига – теолога, хрониста и поэта собранное в Главной библиотеке Опольского университета**

Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej była inicjatorem przywrócenia pamięci o Josephie Wittigu, wybitnym teologu, uczonej, pisarzu, kronikarzu związanym ze Śląskiem, szczególnie z Ziemią Noworudzką i Kłodzką, Wrocławiem i Uniwersytetem Wrocławskim. Sympozja Wittigowskie organizowane od 1997 r. w Nowej Rudzie miały na celu nie tylko przybliżenie twórczości Josepha Wittiga czy zapoznanie się ze stanem badań naukowych nad jego dorobkiem. Stanowiły także okazję do spotkań i wspólnych rozmów dawnych oraz obecnych mieszkańców Kotliny Kłodzkiej. Dla jasności wyводу zasadne wydaje się przedstawienie biografii wielowymiarowej postaci, jaką był prof. dr hab. J. Wittig, oraz zaprezentowanie roli Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego w dziedzinie ochrony i popularyzacji jego dziedzictwa.

Wittigowie przybyli na Ziemię Kłodzką w XIX w. z Saksonii i zamieszkali w Wambierzycach, Nowej Rudzie i Słupcu. Zajmowali się tkactwem, snycerstwem i ciesielstwem. Budowa szopek betlejemskich, rzeźbionych w drewnie lipowym, malowanych i okładanych płatkami złota, w rodzinie Wittigów należała do tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Największym osiągnięciem artystycznym rodziny Wittigów była ruchoma szopka betlejemka w Wambierzycach, która nadal wzbudza zachwyty osób odwiedzających tamtejsze sanktuarium<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Mechaniczna szopka pochodzi z drugiej połowy XIX w. Umieszczona jest u podnóża Kalwarii Wambierzyckiej w budynku, w którym mieszkał autor i inicjator jej budowy Longin Wittig z rodziną. W 1850 r. rozpoczął pracę nad sceną przedstawiającą narodzenie Jezusa. Motywem przewodnim dzieła tworzonego do 1882 r. było życie Świętej Rodziny, wzbogacone przez autora scenami rodzajowymi i śląskimi pejzażami. Po śmierci Longina Wittiga opiekę nad szopką przejął jeden z jego synów Herman Wittig, dziadek Josepha Wittiga. Powiększył szopkę o kolejne sceny religijne oraz przedstawiające kopalnię węgla i zabawę ludową. Ruchoma szopka autorstwa Longina i Hermana Wittigów zajmuje jedno z poczesnych miejsc na liście wambierzyckich zabytków. Zob. Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin, [dostęp: 31 III 2014], <[www.wambierzyce.pl/sanktuarium/ruchoma-szopka.html](http://www.wambierzyce.pl/sanktuarium/ruchoma-szopka.html)>.

Joseph Wittig urodził się 22 I 1879 r. w Słupcu-Dolinie (Neusorge), obecnie Nowa Ruda – Słupiec. Był szóstym dzieckiem Eduarda Wittiga i Johanny Wittig, z domu Strangfeld<sup>2</sup>. Przełomowym momentem w życiu młodego Josepha było spotkanie w 1892 r. neoprezbitera, księdza Heinricha Maya, który w miejscowym kościele zastępował proboszcza. Duchowny ten stał się dla Wittiga przyjacielem, towarzyszem, mentorem i opiekunem<sup>3</sup>. Ksiądz May zaprosił Josepha do swojej parafii w Nowym Gierałtowie, aby przygotować zdolnego ucznia do nauki w gimnazjum. Uczył chłopca matematyki, literatury, języków obcych i kultury, a także religii oraz gry w szachy. W kwietniu 1893 r. Joseph Wittig zdał egzaminy wstępne i został przyjęty do Gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu<sup>4</sup>. W okresie gimnazjalnym dojrzewały jego przekonania religijne i zamiłowanie do języka ojczystego<sup>5</sup>.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości, w 1899 r. rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, które ukończył w 1902 r. W tym samym roku został doktorem filozofii na podstawie rozprawy o papieżu Damazym I. Święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1903 r. w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża we Wrocławiu. Mszę prymicyjną odprawił w kaplicy klasztornej siostr Jadwizek we Wrocławiu, u których mieszkał w czasie nauki w gimnazjum. Następnie Joseph Wittig otrzymał skierowanie do pracy duszpasterskiej w Lubaniu Śląskim, gdzie przebywał przez czternaście miesięcy.

Podczas studiów uniwersyteckich Joseph poznał księdza profesora Maksymiliana Sdralka<sup>6</sup> – twórcę wrocławskiej szkoły historii Kościoła, który stał się

---

<sup>2</sup> A. Marcol, *Josepha Wittiga teologia narratywna. Studium historyczno-krytyczne*, Opole 1997, s. 7; R. Kijowski, *Joseph Wittig (1879–1949), „Zeszyty Edukacji Kulturalnej”* 2009, nr 65, s. 139–141; M. Adamska-Poszwa, *Wielkanocne misterium Josepha Wittiga, „Ziemia Kłodzka”* 2009, nr 185, s. 31.

<sup>3</sup> S. Kleymann, *Joseph Wittig, Heinrich May a modernizm*, w: *Joseph Wittig: człowiek – religia – kultura*, red. L. Koćwin, Nowa Ruda–Zielona Góra 2005, s. 71–73.

<sup>4</sup> Gimnazjum św. Macieja (Königliches St. Matthias-Gymnasium) we Wrocławiu kontynuowało tradycje szkoły założonej w 1638 r. przez jezuitów. Gimnazjum było przeciwwagą dla ewangelickich gimnazjów, szczególnie św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny. W 1811 r. klasy gimnazjum wydzielono w odrębną katolicką szkołę humanistyczną, którą przeniesiono z gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego do budynku skasowanego Zakonu Szpitalnego Kawalerów Krzyżowych z Czerwoną Gwiazdą, (obecnie siedziba Zakładu Narodowego im. Ossolińskich), który na podstawie edyktu o sekularyzacji dóbr klasztornych, wydanego w 1810 r. w Prusach, stał się własnością uniwersytetu. W 1878 r. do gimnazjum uczęszczało 816 uczniów, co stanowiło najwyższą liczbę pobierających naukę w historii szkoły. Do szkoły chodzili chłopcy w wieku od 10 do 18 lat, głównie narodowości niemieckiej. Polscy uczniowie gimnazjum wywodzili się głównie ze Śląska i do 1914 r. mieli możliwość nauki języka polskiego, poza programem obowiązkowym. Szkoła dysponowała własną biblioteką, gabinetami do nauk przyrodniczych, salą gimnastyczną, muzyczną i rysunkową. Do wybitnych absolwentów Gimnazjum św. Macieja należą m.in. J. Eichendorff, J. Dzierżoń, J. Elsner, J. Wittig. Gimnazjum ukończyło wielu przyszłych duchownych, w tym szesnastu biskupów i dwóch arcybiskupów. Szkoła zakończyła działalność w 1945 r. Zob. *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2001, s. 226; *Katolickie Gimnazjum św. Macieja*, [dostęp: 30 III 2014], <<http://www2.oss.wroc.pl/index.php/aktualnosci/historia-znio/katolickie-gimnazjum-sw-macieja/>>.

<sup>5</sup> A. Marcol, dz.cyt., s. 20–22.

<sup>6</sup> M. Sdralk urodził się 11 X 1855 r. w Woszczycach. Brat profesora, Juliusz Sdralk, był również kapłanem diecezji wrocławskiej, m.in. pełnił funkcję proboszcza w Radkowie i Paczkowie. M. Sdralk był twórcą wrocławskiej szkoły historii Kościoła. W roku akademickim 1906/1907 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego wykłady cie-

jego autorytetem i nowym przewodnikiem duchowym. Dzięki staraniom profesora Joseph otrzymał stypendium naukowe Instytutu Archeologicznego w Berlinie, co umożliwiło mu dwuletnie studia w rzymskim Collegium Germanicum przy Campo Santo. W trakcie studiów prowadził badania archeologiczne grobu św. Sotera. Badał także statuetkę św. Piotra w Bazylice Watykańskiej oraz proces Izaaka przeciwko papieżowi Damazemu I.

Po powrocie z Rzymu, w 1909 r. podjął pracę duszpasterską w Paczkowie, następnie we Wrocławiu w Kościele Najświętszej Maryi Panny na Piasku, gdzie był wikarym i kierownikiem biblioteki kościelnej.

Profesor Sdralek rozbudził w młodym teologu zamiłowanie do pracy naukowej, co zaowocowało studiami nad historią kościoła starożytnego, archeologią i patrystyką. Na prośbę swojego mentora Wittig zrezygnował z działalności duszpasterskiej na rzecz kariery naukowej. Habilitował się, przedstawiając rozprawę o Ambrożyjstrze. W 1911 r., w setną rocznicę powołania Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>7</sup>, otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego historii Kościoła, a w 1915 r. został profesorem zwyczajnym teologii. Pełnił również funkcję dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>8</sup>.

Joseph Wittig był zwolennikiem teologii narratywnej, modelu teologii dostosowanej do potrzeb odbiorcy i jej skutecznych metod przekazywania treści wiary oraz wzbudzania zainteresowania przekazywanymi wiadomościami. Twórczość Wittiga, pomimo ogromnej popularności, nie znalazła akceptacji w środowisku cenzorów kościelnych, co wywołało dotkliwie dla teologa konsekwencje. Dwutomowym dziełem *Życie Jezusa w Palestynie, na Śląsku i gdzie indziej*, rozpoczętą pracę nad projektem reformy Kościoła katolickiego, którego idea została zrealizowana w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Radykalną propozycją zmian i rozwiązań reformatorskich było opowiadanie *Zbawieni (Die Erlösten)*, nazwane przez autora „orzędziem wielkanocnym”. Stało się ono przyczyną poruszenia w katolickim świecie.

---

szyły się dużym uznaniem studentów zainteresowanych samodzielnymi badaniami naukowymi. Zasłużył się również jako założyciel i wydawca czasopisma „Kirchengeschichtliche Abhandlungen”, w którym publikował dorobek naukowy wrocławskich historyków Kościoła. Sdralek był mianowany na fotel arcybiskupa Gniezna i Poznania. W 1911 r. przejął katedrę historii Kościoła oraz został wybrany dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej. Zmarł w lipcu 1913 r. w Łądku Zdroju. Następcą profesora M. Sdrałka był jego uczeń, młody J. Wittig. Zob. *E-ncyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku. Sdralek Maksymilian (1855–1913), historyk*, [dostęp: 31 III 2014], <[http://www.encyklo.pl/index.php5?title=Sdralek\\_Maksymilian](http://www.encyklo.pl/index.php5?title=Sdralek_Maksymilian)>.

<sup>7</sup> Rok powstania Uniwersytetu Wrocławskiego w polskich opracowaniach datowany jest na 1702 r. (wyniesienie kolegium jezuickiego do godności uniwersytetu, przy wsparciu cesarza Leopolda); w niemieckich źródłach na 1811 r. (połączenie Akademii Leopoldyńskiej z przeniesionym do Wrocławia, Uniwersytetem we Frankfurcie nad Odrą–Viadriną, na mocy decyzji króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III). Po połączeniu uczelni powstał Universitas Litteratum Vratislaviensis, nazywany Uniwersytetem Królewskim (Königliche Universität zu Breslau), z pięcioma Wydziałami: Teologii Katolickiej, Teologii Protestantckiej, Filozofii, Medycyny i Prawa. Uniwersytet spełniał rolę głównej uczelni wyższej na Śląsku, a po 1811 r. również na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W czterech pruskich prowincjach na wschód od Odry funkcjonowały dwa uniwersytety – we Wrocławiu i w Królewcu. Uniwersytet Wrocławski pod względem poziomu pracy badawczej oraz kształcenia cieszył się bardzo dobrą opinią i mógł konkurować z najlepszymi uniwersytetami w Niemczech. Zob. I. Alechnowicz, *Filozofia na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1895–1935*, Opole 2007, s. 9–13.

<sup>8</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 23–24.

Jak podaje Alojzy Marcol, kardynał Adolf Bertram oczekiwał, że autor ze względu na niepedagogiczne potknięcia, wycofa opowiadanie z obiegu, ale Wittig uważał, że jest ono zgodne z nauką Kościoła<sup>9</sup>. W lipcu 1925 r. Stolica Apostolska podjęła decyzję o umieszczeniu sześciu utworów Wittiga na indeksie ksiąg zakazanych, czego autor nie zaakceptował i nie przyjął do wiadomości.

Kardynał Bertram zdecydowanie odrzucił podejmowane próby łagodzenia konfliktu oraz propozycję spotkania się z profesorem. Wittigowi nakazano odwołać popełnione błędy teologiczne, złożyć egzamin ze znajomości *Katechizmu trydenckiego* i złożyć „przysięgę antymodernistyczną”. Odmowa profesora spowodowała, że kardynał Bertram wystąpił do Stolicy Apostolskiej o ekskomunikę dla Wittiga, którą wydano w 1926 r. Wykluczenie i życie poza Kościołem diametralnie zmieniło sytuację duchownego. Kilka lat później J. Wittig stwierdził, że „Kościół krwawi z jednej rany, gdy laik bywa oderwany od jego matczynego serca, z tysiąca natomiast ran, gdy dzieje się to z kapłanem. Tych tysiąc ran bardziej odczuwa serce kapłana, który stał się bezdomny, niż serce prałatów, którzy rządzą domem Kościoła”<sup>10</sup>. Teolog powtarzał z uporem i przekonaniem, że bez względu na okoliczności, zawsze pozostanie katolikiem. Znanicy przedmiotu uważają, że Wittig jawnie wystąpił przeciwko postawie koncyliarnej, podnosząc przeciwko centralnej instancji kościelnej zarzut mijania się z prawdą. Stwierdzeniem, że nie ma zaufania do Świętego Oficjum, odrzucił wymaganą w Kościele obediencję, czym wywołał wokół siebie wiele niepotrzebnego zamieszania, a przede wszystkim zniweczył szansę na porozumienie z władzami kościelnymi. Marcol wyraził pogląd, iż Wittig powinien przestrzegać obowiązujących rygorów i jedynie mógł wpływać na ich zmianę, ale przede wszystkim powinien zastanowić się nad strategią intelektualnej obrony i odparciem stawianych mu zarzutów<sup>11</sup>.

Wiele osób zaangażowało się w obronę Josepha Wittiga. Do grona zwolenników profesora należała córka ówczesnego burmistrza Bystrzycy Kłodzkiej Bianka Geisler, z którą w 1927 r. zawarł związek małżeński. Dla wielu osób ślub cywilny Wittiga i założenie rodziny było niezaprzeczalnym dowodem odwrócenia się profesora od Kościoła. W tym samym czasie nie przyjął propozycji władz Uniwersytetu Wrocławskiego przeniesienia się na Wydział Filozoficzny. Zdecydował się na powrót w rodzinne strony i działalność wolnego pisarza teologiczno-publicystycznego<sup>12</sup>.

W 1926 r. Wittig założył z Martinem Buberem i Wiktorem von Weizsäckerem miesięcznik „Kreatur”, który ukazywał się do 1930 r. i był uznawany za jedno z najbardziej znaczących czasopism w Niemczech. Po 1930 r., a szczególnie po 1933 r., Wittig przestał publikować swoje prace. W latach 1937–1943 prowadził wykłady publiczne i prelekcje na zaproszenie protestantów, głównie na północy Niemiec. W 1939 r. udał się do Wittenbergi, aby wspólnie z teologiem protestanckim przejść drogę od domu Martina Lutra do katedry, na drzwiach której miał wywiesić swoje tezy. Wittig z punktu widzenia historyka uznawał reformację, ale jako człowiek głęboko wierzący, związany z kościołem katolickim, nie akceptował rozłamu w chrześcijaństwie.

W 1943 r. profesor zwrócił się do kardynała Bertrama z prośbą o wszczęcie oficjalnego postępowania mającego doprowadzić do zdjęcia ekskomuniki, ale

<sup>9</sup> Tamże, s. 27.

<sup>10</sup> Tamże, s. 29.

<sup>11</sup> Tamże, s. 28–31, 238–239; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne (1845–1887)*, t. 3, cz. 2, Warszawa 2008, s. 274.

<sup>12</sup> J. Kosian, *Józef Wittig a Vaticanum II*, „Zbliżenia Polska–Niemcy” 2000, nr 1, s. 91.

jednocześnie zaznaczył, że nie można mówić o jego pojednaniu z Kościołem czy powrocie, gdyż nigdy od niego nie odszedł ani nie odstąpił od religii, wiary i przekonań. Pismo Wittiga kardynał odłożył *ad acta*. Wikariusz kapitulny, ksiądz kanonik Ferdynand Piontek, po śmierci Bertrama w 1945 r., odnalazł i przekazał oświadczenie profesora Wittiga administratorowi apostołskiemu we Wrocławiu, księdzu Karolowi Milikowi. Ze względu na zły stan zdrowia profesora Wittiga polski kardynał August Hlond, administrator apostołski Ziem Zachodnich i Północnych Polski, zwrócił się w jego sprawie do Stolicy Apostolskiej i skutecznie przyczynił się do rozwiązania *casusu Wittiga*. W marcu 1946 r. zwolniono Wittiga z ekskomuniki i przeniesiono do stanu świeckiego. Profesor skierował dziękczynny list do papieża Piusa XII. W imieniu papieża, życzenia wraz z papieskim błogosławieństwem i pomocą finansową, przekazał sekretarz stanu Giovanni Battista Montini, późniejszy papież Paweł VI<sup>13</sup>.

W kwietniu 1946 r. Wittigowie w ramach akcji przesiedleńczej opuścili swój dom w Słupcu-Dolinie, w którym pozostały manuskrypty profesora oraz bogata korespondencja<sup>14</sup> i wyjechali do Alteny w Westfalii. Wittig przeniósł się do miejscowości Göhrde w Dolnej Saksonii. Zmarł w sierpniu 1949 r. na zawał serca, jak pisał, „na swym niemieckim wygnaniu”<sup>15</sup>, w przeddzień przeprowadzki do nowego domu. Został pochowany na cmentarzu w Meschede, a na belce nagrobnego krzyża wyrzeźbiono słowa duchowego testamentu profesora J. Wittiga: „Ufajcie, ufajcie, jesteśmy zbawieni” (*Getröst, getröst, wir sind erlöst*)<sup>16</sup>.

Twórczość Wittiga jest określana mianem „teologii ziemi rodzinnej”. Jego opowiadania zasadniczo koncentrowały się wokół wydarzeń autobiograficznych, w większości związanych z Ziemią Kłodzką. Służyły zawsze określonej tezie moralnej i pouczeniom religijnym, mówiły, jak żyć i postępować. Nie znajdziemy w nich zmysłowości ani fascynujących opisów przyrody i krajobrazów, tym bardziej bogatych życiorysów ludzi. Główny trzon tekstów stanowiły chłopska pracowitość i sprawiedliwość, gorąca codzienna religijność i zmysłowość odbioru krajobrazu.

Działalność literacka Wittiga wynika z wielkiego szacunku i przywiązania do stron rodzinnych, w tym wypadku do Ziemi Kłodzkiej – ziemi, którą człowiek w formie daru otrzymuje od Boga. Politolog Lesław Koćwin twierdzi, że dorobek literacki profesora z uniwersalnymi wartościami i dominującą kwestią „miłości ziemi ojczystej” tworzy teoretyczne podstawy regionalizmu, ochrony tradycji, eduka-

<sup>13</sup> Tamże, s. 92–93.

<sup>14</sup> B. Kobzarska-Bar, analizując znaczenie twórczości J. Wittiga w procesie pojednania polsko-niemieckiego, stwierdza że dom profesora został „sześć razy splądrowany przez polskich bandytów”. A. Behan podkreśla, że skład do druku kroniki Słupca, zaplanowany na wrzesień 1945 r., został zniszczony przez polską ludność przybyłą do Nowej Rudy. Wydanie tej samej kroniki staje się możliwe dopiero w 1983 r. dzięki uratowanej ostatniej odbitce korektorskiej. Zdaniem R. Kijowskiego, w 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej splądrowali dom Wittiga. Autorzy wymienionych prac nie podają źródeł informacji, co może podważać ich wiarygodność i obiektywizm procesu badawczego, w którym ważną rolę mogą odgrywać osobiste preferencje badacza. Zob. B. Kobzarska-Bar, *Znaczenie twórczości Josepha Wittiga (1879–1949) w procesie pojednania polsko-niemieckiego*, „Studia Zachodnie” 1998, nr 3, s. 86; A. Behan, *Joseph Wittig – teolog i kronikarz Nowej Rudy*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2001, z. 7, s. 148; R. Kijowski, *Joseph Wittig (1879–1949)*, „Zeszyty Edukacji Kulturalnej” 2009, nr 65, s. 143.

<sup>15</sup> S. Łobodziński, „*Ojczyzna moja jest daleko za mną*”. O twórczości Josepha Wittiga, [dostęp: 19 IV 2014], < <http://www.podkowianskimagazyn.pl/nr40/wittig.htm> >.

<sup>16</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 37.

cji międzykulturowej oraz sprzyja budowaniu „zbiorowej biografii” mieszkańców Ziemi Kłodzkiej<sup>17</sup>. Wittig doceniał znaczenie ojczyrstych stron i w niepowtarzalny sposób wyraził tęsknotę za Ziemią Kłodzką w słowach:

„(...) oto podnoszę dziwną czasę ofiarną ku niebu. Na jej obrzeżach sine góry. Na ich szczytach i w dolinach, jak zdobne diamenty i rubiny, sanktuaria Maryjne: Bardo, Maria Śnieżna, Karlików i Wambierzyce. Przy drogach setki statuetek i krzyżyków. W samym środku, jak perła w muszli, mój dom rodzinny w dolinie łąk i olch. Tę czasę wyrywam sobie z serca i drżącymi rękoma podnoszę ku niebu tę najcięższą ofiarę mojego życia. Niech będzie Bogu złożona”<sup>18</sup>.

Europa na przestrzeni wieków ukształtowała swą mentalność, duchowość i kulturę na fundamencie tradycji chrześcijańskiej i cywilizacji zachodniej oraz dziedzictwie starożytnych Greków i Rzymian. Jednocześnie była świadkiem tragicznych wydarzeń historycznych, lekcji okrucieństwa i ludobójstwa, różnic, antagonizmów, konstruowania „kurtyń” wzajemnej nienawiści oraz oskarżeń, niewyjaśnionych zdarzeń, wojen, podbojów, eksterminacji, deportacji i exodusu ludności. Traumatyczne doświadczenia wojenne oraz znajomość mechanizmów rządów totalitarnych przyspieszyły dyplomatyczne zabiegi o realizację projektu zjednoczonej Europy, który utożsamiano z pojednaniem i przezwyciężeniem niechlubnej przeszłości.

Jednym z ważnych warunków pełnego scalenia Europy ponad różnicami i podziałami jest stymulowanie twórczej siły wzajemnego oddziaływania kultur między społeczeństwami wielonarodowymi, wieloetnicznymi i wielokulturowymi<sup>19</sup> oraz poszanowanie i promowanie różnorodności kulturowej, a także ochrona dorobku i dziedzictwa kulturowego. Zdaniem Jana Pruszyńskiego, dziedzictwo kulturowe obejmuje „zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawany za godny ochrony pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kulturowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”<sup>20</sup>. Status dziedzictwa przysłu-

<sup>17</sup> L. Koćwin, *Twórczość Josepha Wittiga jako tendencja i projekcja dla edukacji międzykulturowej polskich mieszkańców Ziemi Kłodzkiej*, w: *Joseph Wittig a wyzwania współczesności*, red. L. Koćwin, Nowa Ruda 2007, s. 156–157; L. Koćwin, *Kim jest dla nas Joseph Wittig*, „Ziemia Kłodzka” 2009, nr 180, s. 30. Z kolei autorzy *Encyklopedii Wrocławia* stwierdzili, iż J. Wittig „silnie eksponował nacjonalizm”. Zob. *Encyklopedia Wrocławia*, dz. cyt., s. 900. Natomiast A. Behan wyraził pogląd, że J. Wittig napisał teksty, które świadczą o jego przywiązaniu do małej ojczyzny. Stwierdza, że w okresie III Rzeszy poglądy profesora na temat Niemiec jako ojczyzny i małej ojczyzny były na rękę szczególnie lokalnym działaczom partii narodowosocjalistycznej. A. Behan, dz. cyt., s. 141–143.

<sup>18</sup> J. Wittig, *Die Christgeburt auf der Straße nach Landeck*, Leimen–Heidelberg 1981, s. 100, cyt. za: T. Bazała, *Profesor Joseph Wittig – teolog, pisarz, kronikarz Nowej Rudy*, w: *Joseph Wittig a wyzwania współczesności*, Nowa Ruda 2007, s. 49; A. Marcol, dz. cyt., s. 36.

<sup>19</sup> T. Lewowicki, *O przybliżeniu spraw szkolnictwa dla mniejszości narodowych i etnicznych – perspektywa edukacji międzykulturowej*, w: *Szkoły dla mniejszości narodowych i społeczności kaszubskiej w Polsce*, red. T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, A. Szczurek-Boruta, Warszawa 2013, s. 11.

<sup>20</sup> J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 49–50; Konwencja haska UNESCO o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego z 1954 r. zalicza rękopisy, książki oraz zbiory naukowe i zbiory książek

guje nie tylko kulturze wytworzonej przez minione pokolenia, ale również kulturze współczesnej.

Dziedzictwo kulturowe stanowi dar otrzymany od poprzedników, przedstawiający bezcenną wartość, który należy zabezpieczać i chronić w celu zachowania go dla przyszłych pokoleń, chociaż praktyka życia codziennego potwierdza, że „każde pokolenie ustanawia nowe, deprecjując to, co było najistotniejsze dla pokolenia poprzedniego”<sup>21</sup>. Jednakże kolejne pokolenia na nowo odczytują i oceniają spuściznę kulturową minionych epok i podejmują działania na rzecz przywrócenia pamięci o przeszłości. W konsekwencji, zdaniem francuskiego historyka Pierre’a Nora, następuje rozkwit epoki upamiętniania, która polega na gwałtownej erupcji pamięci<sup>22</sup>. Epokę upamiętniania, jako zjawisko kulturowe o zasięgu światowym, literatura przedmiotu zalicza do historycznego fenomenu współczesności, który jest rezultatem głębokich zmian politycznych, jakie dokonały się na kontynencie europejskim, wraz z upadkiem dwudziestowiecznych reżimów totalitarnych oraz gwałtownych zmian cywilizacyjnych.

Proces odradzania i odzyskiwania pamięci przez społeczeństwa spowodował wzrost zainteresowania przeszłością, historią regionalną, dziedzictwem kulturowym, a także faktami z przeszłości, wcześniej często ukrywanymi przed światem<sup>23</sup>. Kwestionowana oficjalna historia rozbija mity, zmienia sposób, w jaki postrzegana jest przeszłość, oraz prowadzi do wytworzenia silnych więzi „między uznaniem dla przeszłości a poczuciem przynależności, samoświadomością a świadomością zbiorową, pamięcią a tożsamością”<sup>24</sup>.

Zawrotne tempo zmian powoduje, że świat i przyszłość stały się dla współczesnego społeczeństwa nieprzewidywalne i niepewne, co powoduje zwrot w stronę przeszłości. Obecne pokolenie, aby odtworzyć więzi z przeszłością, korzysta z usług oferowanych przez biblioteki, archiwa i muzea, które nie tylko przybliżają historię i przechowują namacalne ślady przeszłości, ale również umożliwiają zachowanie świata minionego. Wymienione instytucje są odpowiedzialne za rejestrowanie i magazynowanie wszystkiego, co zdaniem współczesnych, powinno zostać zachowane dla potomnych. Dominuje tendencja do zachowania i utrwalenia każdego aspektu rzeczywistości, ponieważ „nie wiemy, jaka wiedza o przeszłości będzie potrzebna następnym pokoleniom do zrozumienia ich losu”<sup>25</sup>.

Wielość społeczności narodowych i etnicznych w Polsce stanowi o różnorodności i wspólnym bogactwie oraz dorobku polskiej kultury, na który składają się dokonania Polaków, ale również Niemców, Litwinów, Ormian, Francuzów i Włochów, a także przedstawicieli wielu innych grup narodowych i etnicznych<sup>26</sup>. Przedmiotem pamięci narodów jest cała przeszłość, która stanowi niezatarty ślad ludzkich działań i wpływa na zachowanie więzi między minionym a obecnym pokoleniem.

---

czy archiwaliów do dóbr, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturowego narodu i podlegają ochronie bez względu na ich pochodzenie oraz osobę ich właściciela. Ochronie podlegają również gmachy bibliotek, muzea i składnice archiwalne. Zob. *Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji*. Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212.

<sup>21</sup> M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 250.

<sup>22</sup> P. Nora, *Epoka upamiętniania. Rozmowa z Pierrem Nora*, w: J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002, s. 59.

<sup>23</sup> Tamże, s. 59–61.

<sup>24</sup> Tamże, s. 60.

<sup>25</sup> Tamże, s. 61.

<sup>26</sup> T. Lewowicki, dz. cyt., s. 11.

Szczególnie ważną rolę w zakresie ochrony i popularyzacji dziedzictwa kulturowego poszczególnych społeczności żyjących na terenie danego państwa odgrywają biblioteki, które biorą czynny udział w procesie przekazywania z pokolenie na pokolenie odziedziczonych zasobów kultury. Transmisja zapewnia zachowanie ciągłości kulturowej, istotnego i niezbędnego budulca tożsamości społeczeństwa, któremu często „doskwiera brak środków do budowy naprawdę solidnych, trwałych tożsamości, a nie znajdują oni gruntu, w którym mogliby nabytą tożsamość zakotwiczyć, chroniąc ją przed dryfowaniem”<sup>27</sup>.

Biblioteka zawsze pełniła rolę mostu, „podpory, dzięki której w rzeczywistości praktycznej można się fizycznie przeprawić na drugą stronę, ale jest również podporą dla spojrzenia scalającego krajobraz z obu brzegów i (...) jako lina rozpięta między dwoma punktami wyznacza bezwzględnie pewny kierunek”<sup>28</sup>. W tym kontekście nowego znaczenia nabierają słowa Antoine’a de Saint Exupéry, iż jesteśmy jedni dla drugich pielgrzymami, którzy różnymi drogami zdążają w to samo miejsce, na to samo spotkanie. Myśl ta może pomóc lepiej zrozumieć zaangażowanie bibliotek i bibliotekarzy w działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego<sup>29</sup> od ponad 60 lat gromadzi, opracowuje i przechowuje dorobek minionych stuleci oraz informuje o zawartości udostępnianych zbiorów bibliotecznych, będących przedmiotem badań naukowych, a także zapewnia dostęp do zasobów nauki i kultury polskiej oraz światowej. Biblioteka i jej zbiory stanowią dobro narodowe, służą zachowaniu dziedzictwa narodowe-

<sup>27</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, s. 52.

<sup>28</sup> G. Simmel, *Most i drzwi*, w: tegoż, *Most i drzwi. Wybór esejów*, Warszawa 2006, s. 250–255.

<sup>29</sup> Historia Biblioteki Głównej nierozdzielnie związana jest z dziejami Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu, którą w 1954 r. wraz z księgozbiorem przeniesiono do Opola. Zbiory wrocławskiej szkoły liczące ponad 15 tys. woluminów, zapoczątkowały działalność Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu, największej naukowej biblioteki na Opolszczyźnie. Z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich i Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Opolu, 1 X 1994 r. powstał Uniwersytet Opolski. Biblioteka Główna uzyskała status biblioteki uniwersyteckiej i przyjęła nazwę: Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego. Do zbioru bibliotecznego dodatkowo włączono ponad 200 tys. woluminów książek i czasopism z zakresu teologii i dziedzin pokrewnych. Profil zbiorów odpowiada kierunkom i specjalnościom studiów oraz badaniom naukowym realizowanym na Uniwersytecie Opolskim. Za pięćdziesięcioletnią działalność na rzecz rozwoju polskiego bibliotekarstwa Zarząd Główny SBP przyznał Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego Medal Bibliotheca Magna–Perennisque. W 1997 r. biblioteka otrzymała egzemplarz obowiązkowy, co wpłynęło na wzbogacenie i odtworzenie księgozbioru, szczególnie po katastrofalnej powodzi, w wyniku której około 120 tys. woluminów książek i czasopism uległo całkowitemu zniszczeniu. Zbiory Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego i bibliotek specjalistycznych na koniec 2013 r. liczyły 953 194 woluminów książek, czasopism oraz zbiorów specjalnych. Biblioteka Główna funkcjonuje w ogólnokrajowej Federacji Bibliotek Cyfrowych i współtworzy Śląską Bibliotekę Cyfrową. Głównym celem działania jest prezentacja kulturowego dziedzictwa Śląska w jego historycznej i współczesnej różnorodności oraz publikowanie naukowego dorobku regionu i wspieranie działalności dydaktyczno-edukacyjnej. Zob. W. Matwiejczuk, *Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 2001–2011: daty i fakty*, Opole 2011; *Śląska Biblioteka Cyfrowa. Opis projektu*, [dostęp: 12 IV 2014], <<http://www.sbc.org.pl/dlibra/text?id=library-desc>>; *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych Uniwersytetu Opolskiego za rok 2013*, [dostęp: 7 IV 2014], <[http://bg.uni.opole.pl/images/Sprawozdanie\\_2013.pdf](http://bg.uni.opole.pl/images/Sprawozdanie_2013.pdf)>.



go oraz kulturowego, przez które „przedzieramy się z respektem, niepewni wybranej drogi, czasem naprawdę zagubieni, a czasem olśnieni niezwykle bogactwem”<sup>30</sup>. Książki to cenny obszar ludzkiej pamięci i wyobraźni, często rekompensata za stracone dziedzictwo i łączność z przeszłością, skazaną na zapomnienie. Biblioteka z racji swojej roli i pozycji w regionie zobowiązana jest do gromadzenia i popularyzacji piśmiennictwa, które pod względem treściowym i formalnym związane jest z historią i dziejami Śląska.

W bogatych zasobach Biblioteki Głównej znajdują się prace Josepha Wittiga, niemieckojęzycznego teologa, pisarza, kronikarza i bibliotekarza, w którego biografii, podobnie jak w dzieje księżnicy Uniwersytetu Opolskiego, na stałe wpisał się Dolny Śląsk i Wrocław. Wittigowi nie były obce tajniki pracy bibliotecznej i świadomość odpowiedzialności, jaka ciąży na bibliotekarzach, których celem nadrzędnym jest ochrona dorobku kultury piśmienniczej oraz ocalenia każdego przejawu kultury.

Przegląd piśmiennictwa popularnoteologicznego J. Wittiga zgromadzonego w Bibliotece Głównej przeprowadzono według klasyfikacji opracowanej przez Alojzego Marcola. Ten znawca twórczości Wittiga za podstawowe kryterium podziału przyjął rodzaj piśmiennictwa, co może burzyć chronologiczny porządek powstawania utworów, ale pozwala na logiczne ich uporządkowanie<sup>31</sup>. Marcol podzielił dorobek teologa na kazania literackie, pisma apologetyczno-polemiczne, opowiadania oraz listy i dialogi.

Kazania literackie są przykładem praktycznego przedłużenia nauczania z ambony. W bibliotece Uniwersytetu Opolskiego dostępne są utwory kaznodziej-skie, opowiadania, które autor nazywał „przepowiadaniem” i narracją przypisaną posłańcom, których zadaniem jest trafienie do serca czytelnika. Biblioteka Główna posiada również publikacje zaliczone przez Marcola do kazań literackich<sup>32</sup>. Wittig niejednokrotnie podkreślał, że nie chce pisać rozpraw teologicznych, ale „chce tylko opowiadać”<sup>33</sup>. Pragnął oddać i uchwycić to, co jest proste i pierwotne oraz naturalne, ale umiejętność ta wymaga ogromnej wiedzy, co zdaniem A. Marcola jest „wynikiem wykształcenia i kultury”<sup>34</sup>.

Zgromadzono także utwory Wittiga, sklasyfikowane do grupy pism apologetyczno-polemicznych, w których następuje przesunięcie akcentów z „przepowiadania” na apologię i polemikę. W zasobach bibliotecznych znajduje się pierwsze dzieło apologetyczne<sup>35</sup> teologa. Geneza tego utworu związana jest z artykułem Wittiga, zatytułowanym *Meine Geschichte von den Erlösten*. Biblioteka posiada także pierwszy i jedyny utwór polemiczny<sup>36</sup>, w którym Wittig polemizuje ze swoimi przeciwnikami i zdecydowanie odpiera pomówienia czy oszczerstwa oponentów. Autor namawia, aby w życiu kierować się nie tyle intelektem, co sercem oraz wyraża uznanie dla elementów irracjonalnych w życiu ludzkim<sup>37</sup>.

<sup>30</sup> J. Tomkowski, *Zamieszkać w Bibliotece*, Ossa 2008, s. 210.

<sup>31</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 38–51.

<sup>32</sup> J. Wittig, *Herrgottswissen von Wegrain und Straße*, Freiburg 1922; J. Wittig, *Wiedergeburt*, Habelschwerdt 1923; J. Wittig, *Die Kirche im Waldwinkel und andere Geschichten vom Glauben und vom Reiche Gottes*, Kempten 1924.

<sup>33</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 52.

<sup>34</sup> Tamże, s. 52.

<sup>35</sup> J. Wittig, *Meine Erlösten in Buße, Kampf und Wehr*, Habelschwerdt 1923.

<sup>36</sup> J. Wittig, *Höregott: ein Buch vom Geiste und vom Glauben*, Gotha 1929.

<sup>37</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 44–46.

Biblioteka nie posiada w swoich zbiorach dialogów i listów, które stanowią odrębny rodzaj twórczości profesora. Literatura przedmiotu podaje, że Wittig otrzymał około 20 tys. listów, na które w większości odpowiedział. Korespondencja zaginęła i dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Drukiem ukazały się tylko dwa niewielkie zbiory listów napisanych przez Wittiga – pierwszy w 1979, drugi w 1993 r.<sup>38</sup>

Katalog biblioteczny nie rejestruje również opowiadań, które zdaniem A. Marcola, nie były już literackimi „przepowiedniami” z pierwszego okresu twórczości Wittiga, ale czystą poezją. Opowiadania z tego okresu twórczości występują w postaci małych szkiców zebranych w zbiory lub jako utwory większego formatu, w których jedna przygoda stanowi treść całego utworu. Temat i ramy opowiadań wyznaczał rok kościelny i przypadające w nim święta, szczególnie Boże Narodzenie i Wielkanoc. Joseph Wittig przypisywał tym świętom szczególne znaczenie, gdyż, jak sam wyznał „bożonarodzeniowe opowiadania przyniosły mi miano poety, wielkanocne orędzie *Die Erlösten* złamało mi życie”<sup>39</sup>.

Zaprezentowane dzieła Wittiga dotyczą niemieckiej teologii i literatury katolickiej z pierwszej połowy ubiegłego wieku, która kształtowała się i wpływała na życie religijne i pozycję Kościoła katolickiego na Śląsku.

W księgozbiornie Biblioteki Głównej znajdują się również prace historyczno-naukowe, do których należy rozprawa o roli i historycznym znaczeniu papieżstwa w dziejach ludzkości<sup>40</sup>. Katalog biblioteczny rejestruje też publikację o historii Ziemi Kłodzkiej<sup>41</sup> i kronikę Nowej Rudy<sup>42</sup>, miejsc szczególnie bliskich autorowi. Bezpośrednią przyczyną powstania tej pracy było sześćsetlecie istnienia Nowej Rudy. Opracowane przez Wittiga, dzieje miasta od 1337 do 1936 r. i ziemi noworudzkiej, mogą być podstawą dalszych badań naukowych.

Twórczość J. Wittiga wywoływała szeroki oddźwięk w kręgach czytelników, teologów, krytyków. Powstały liczne opracowania, recenzje i artykuły oma-

<sup>38</sup> Wittig oprócz listów napisał także dialogi sceniczne oraz był autorem utworów dla wrocławskiego radia, (*Karsamstagsgespräche, Feierabend, Die Dorfnacht*). Zob. tamże, s. 51.

<sup>39</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 47.

<sup>40</sup> J. Wittig, *Das Papsttum: seine Weltgeschichtliche Entwicklung und Bedeutung in Wort und Bild dargestellt*, Hamburg 1913.

<sup>41</sup> J. Wittig, *Aus der schönen Graffchaft: 44 Bilder von Georg Marx*, Glatz 1925. W pracy zaprezentowano fotografie Ziemi Kłodzkiej wykonane przez Georga Marxa (1887–1971), przedstawiciela nurtu artystycznej fotografii krajobrazowej. Prace G. Marxa były umieszczane w przedwojennych wydawnictwach oraz w prasie lokalnej, propagujących piękno regionu i wyjątkowość architektury. Po pierwszej wojnie światowej G. Marx, zajmował się głównie fotografią krajobrazową i produkcją widokówek, które zachęcały do odwiedzenia Hrabstwa Kłodzkiego, a także przyczyniły się do rozwoju ruchu turystycznego. Firma „Foto-Marx”, która funkcjonowała w Kłodzku do 1945 r., rocznie proponowała swoim odbiorcom 3 tys. wzorów widokówek w nakładzie 500 tys. egzemplarzy. Miłośnik sztuki fotograficznej i splot szczęśliwych zdarzeń sprawił, że archiwum znakomitego fotografa przetrwało i zachowało się do dnia dzisiejszego. W 1945 r. w Kłodzku zamieszkał lwowski inżynier i fotograf Jerzy Mańkowski, który od znanego niemieckiego wydawcy I. Poppa kupił firmę wydającą pocztówki i archiwum G. Marxa. Po śmierci J. Mańkowskiego, jego syn sprzedał Muzeum Filumenistycznemu w Bystrzycy Kłodzkiej kolekcję liczącą 11 tys. negatywów i odbitek zdjęć Ziemi Kłodzkiej, które zaprezentowano na licznych wystawach muzealnych. Zob. A. Franczukowska, *Wystawa archiwalnych zdjęć Georga Marxa „Lądek jakiego nie znacie”*, [dostęp: 24 IV 2014], <<http://nowa.mojabrama.pl/2011-19/wystawa-archiwalnych-zdjec-georga-marxa-ladek-jakiego-nie-znacie?page=5&v=20110608165105>>.

<sup>42</sup> J. Wittig, *Chronik der Stadt Neurode*, Neurode 1937.

wiające dorobek teologa oraz prace krytyczno-polemiczne, kwestionujące poglądy i myśl teologiczną profesora. Do grona zagorzałych przeciwników i nieprzejednanych antagonistów Wittiga, zdaniem Marcola, należeli Anton Gisler, który zarzucał teologowi luterzańskie poglądy oraz profesor Engelbert Krebs<sup>43</sup>. Autorzy współczesnych opracowań zwracają szczególną uwagę na metodę narratywną oraz problematykę teologiczno-moralną w twórczości Wittiga. Badaczy interesuje również Wittig jako poeta<sup>44</sup> oraz recepcja jego twórczości. W okresie konfliktu J. Wittiga z Kościołem protestanckie wydawnictwa Leopold Klotz w Gotha oraz Euglen Salzer w Heilbronn podjęły się całościowej edycji dzieł profesora, w tym polemik i apologii<sup>45</sup>.

W zbiorach bibliotecznych znajdują się wybrane opracowania dotyczące J. Wittiga, jego twórczości, życia i działalności<sup>46</sup> oraz publikacja<sup>47</sup> traktująca o sytuacji Wittiga – teologa i duchownego – po nałożeniu ekskomuniki przez władze kościelne a także praca omawiająca *casus Wittiga*<sup>48</sup>. Na uwagę zasługuje współczesny przyczynek do biografii Wittiga<sup>49</sup>. Piśmiennictwo o profesorze zgromadzone w Bibliotece Głównej rejestruje studium historyczno-krytyczne o teologii narratywnej J. Wittiga<sup>50</sup> autorstwa A. Marcola, wydane przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Księgozbiór biblioteki wzbogacił się o publikacje powstałe po kolejnych Polsko-Niemieckich Sympozjach Wittigowskich w Nowej Rudzie<sup>51</sup>.

Zdaniem ks. prof. A. Marcola, Wittig jako „pisarz wszedł ze swoją teologiczno-poetycką twórczością do historii niemieckiej międzywojennej literatury. Jako teolog, mimo pewnych słabości doktrynalnych, w pewnych poglądach wyraźnie wyprzedzał epokę. Jako człowiek zaliczany bywa do wielkich postaci religijnych XX wieku”<sup>52</sup>. Równocześnie stwierdza, że był postacią tragiczną. W ostatniej książce, *Roman mit Gott*, profesor ubolewał nad „swoją nieszczęśliwą miłością w stosunku do tego, co zwykło się zwać bogiem”, co w ocenie A. Marcola charakteryzuje duchowość i nastawienie Wittiga, dla którego teologia była życiem, a życie nadawało kształt jego teologii<sup>53</sup>. Często dawał o sobie znać stan rezygnacji i zmęczenia, czego wyrazem było gorzkie wyznanie Wittiga w liście do Gerharda Pachnicke:

<sup>43</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>44</sup> W 1942 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego powstała rozprawa doktorska, która dotyczyła analizy semantycznej twórczości J. Wittiga. Por. G. Pachnicke, *J. Wittig – Mensch und Werk*, obrona 2 X 1942, Sygnatura U 42 1269, cyt. za: A. Marcol, dz. cyt., s. 13.

<sup>45</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 12.

<sup>46</sup> *Joseph Wittig: sein Leben, Wesen und Wirken*, red. L. Wolf, Habelschwerdt 1925. Publikacja jest także dostępna w trybie on-line, w zasobach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej i na portalu Europeany, który obejmuje dokumenty cyfrowe, pochodzące z europejskich bibliotek, archiwów, muzeów, i umożliwia przeszukiwanie zasobów europejskiego dziedzictwa kulturowego.

<sup>47</sup> E. Krebs, *Joseph Wittigs Weg aus der kirchlichen Gemeinschaft*, München 1928. Nadbitka z: „Der Katholische Gedanke” I, 1928, s. 238–288.

<sup>48</sup> T. Kampmann, R. Padberg, *Der Fall Joseph Wittig fünfzig Jahre danach*, Paderborn 1975.

<sup>49</sup> *Joseph Wittig: Historiker, Theologe, Dichter*, red. J. Köhler, München 1980.

<sup>50</sup> A. Marcol, dz. cyt.

<sup>51</sup> *Joseph Wittig i nasze czasy*, red. L. Koćwin, Nowa Ruda 2002; *Joseph Wittig: człowiek – religia – kultura*, red. L. Koćwin, Nowa Ruda 2005; *Joseph Wittig a wyzwania współczesności*, red. L. Koćwin, Nowa Ruda 2007.

<sup>52</sup> A. Marcol, dz. cyt., s. 252.

<sup>53</sup> Tamże, s. 252.

„moje książki wydały mi się nie tyle kolebką »życia«, jakim mnie obdarowano, co jego grobem”<sup>54</sup>.

Zakres tematyczny dorobku, od rozpraw naukowych o historii Kościoła do opowiadań, świadczy o ogromnej rozpiętości zainteresowań J. Wittiga, a przede wszystkim o niekwestionowanej erudycji autora. Znaczący przedmiot podkreślają, że prace profesora dotyczące problematyki teologicznej proponują czytelnikom nie tylko interesujący wywód naukowy, ale również inspirujący materiał do osobistych przemyśleń.

Upływający czas zweryfikował dokonania Wittiga, ale nie obronił w pełni autora i jego dzieł przed zapomnieniem. Najczęściej bowiem spoczywały one na bibliotecznych półkach lub wzbogacały prywatne księgozbiory. Z perspektywy lat okazuje się, że problematyczna i kwestionowana twórczość J. Wittiga, wzbudza coraz większe zainteresowanie różnych środowisk, o czym świadczą stosunkowo liczne wznowienia jego prac. Po raz kolejny i z pewnością nie ostatni, spełniło się proroctwo C. K. Norwida: „syn – minie pismo, lecz ty spomnisz, wnuku, (...) Tak znów odczyta on, co ty dziś czytasz, Ale on spomni mnie...bo mnie nie będzie”<sup>55</sup>. Dopiero przyszłe pokolenia docenią i odczytają właściwe przesłanie twórczości J. Wittiga, które nie jest „obłędnym”, ale „wielce rzeczywistym” pamiętnikiem i intelektualnym testamentem autora.

Znaczący historii regionalnej podkreślają, że pamięć o profesorze Wittigu w Nowej Rudzie wygasła wraz z wysiedleniem ludności niemieckiej<sup>56</sup>. Dzięki staraniom Fundacji Odnowy Ziemi Noworudzkiej, w 1992 r. na ścianie domu profesora odsłonięto tablicę pamiątkową, a w 1997 r. otwarto Dom-Muzeum im. Josepha Wittiga w Nowej Rudzie<sup>57</sup>. Muzeum stanowi zewnętrzne repozytorium pamięci zbiorowej, poświęcone J. Wittigowi i Ziemi Kłodzkiej. Zgromadzone przedmioty, nasycone emocjami i symboliką, które do tej pory były skrzętnie skrywane przez rodzinę oraz byłych i obecnych mieszkańców społeczności lokalnych, mogą powodować u odbiorcy sztuki identyfikację z regionem oraz uprawomocnić ochronę lokalnego dziedzictwa kulturowego<sup>58</sup>. Chroniąc historię lokalną przed zapomnieniem, pracow-

<sup>54</sup> Tamże, s. 46.

<sup>55</sup> C. K. Norwid, *[Klaskaniem mając obrzękłe prawice]*, w: tegoż, *Wiersze*, wybór M. Dobrosielski, Białystok 1985, s. 94–96.

<sup>56</sup> A. Behan, dz. cyt., s. 149.

<sup>57</sup> Zona profesora J. Wittiga podarowała muzeum oryginalne klucze do bramy wejściowej ich domu w Słupcu, kilka książek, listy i fotografie. Córka J. Wittiga, B. Prinz przekazała okulary profesora oraz fotokopie artykułów i listów. W oficjalnym otwarciu muzeum uczestniczył m.in. ks. kardynał H. Gulbinowicz i ks. prof. A. Marcol, wybitny znawca życia i twórczości J. Wittiga. Zob. *Powstaje Muzeum Josepha Wittiga*, „Gazeta Noworudzka” 1997, nr 128, s. 7.

<sup>58</sup> E. Nieroba, *Popkulturowe mechanizmy kreowania światów minionych. Dziedzictwo kulturowe we współczesnych praktykach wystawienniczych*, w: *Dziedzictwo kulturowe „nadbagazem” codzienności?*, red. H. Rusek, K. Czerwińska, K. Marcol, Katowice 2012, s. 182–183. Warto również w dyskursie o znaczeniu i ochronie regionalnego dziedzictwa kulturowego przytoczyć opinię K. Gładkowskiego, który zauważa, iż w wypadku wielokulturowego dziedzictwa miast i regionów trudno jest określić jego zakres terytorialny i prawa własności. Zmienność granic Polski spowodowała pozostawienie na terytorium państwa dziedzictwo materialne i niematerialne społeczności narodowych oraz etnicznych. Dziedzictwo podlega wartościowaniu, a w dalszej kolejności konserwacji i ochronie. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski od 1945 do 1946 r. żyli obok siebie Polacy, w przeważającej części wysiedleni z Kresów II RP, i Niemcy, przewidziani do wysiedlenia na terytorium Niemiec i „tak stali się dziedzicami obcego im środowiska, w którym musieli

nicy muzeum dowartościowują ją narracją świadków zdarzeń, gdyż „ludzie wierzą, że we wspomnieniach jest prawda”<sup>59</sup>. Muzeum prowadzi działalność edukacyjną oraz organizuje sympozja naukowe dotyczące życia i działalności Josepha Wittiga.

Podsumowując, należy podkreślić, że Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego jest szczególnym miejscem poszanowania tradycji i zwyczajów, zaś jej bibliotekarze są uczestnikami sztafety pokoleń, którzy z pietyzmem i troską dbają o schedę kultury dla przyszłych pokoleń. Śląsk jest krainą historyczno-geograficzną, na obszarze której dochodzi do zderzenia i wzajemnego przenikania kultury polskiej, czeskiej i niemieckiej, co zobowiązuje bibliotekę do aktywnego wspierania dialogu między kulturami oraz podjęcia działań mających na celu kultywowanie wspólnego dziedzictwa kulturowego tego niezwykłego regionu.

### Summary

The aim of this article is to present the role of the Main Library of Opole University within the scope of protecting and popularising the writings of Joseph Wittig (1879–1949), an eminent German theologian, scholar and writer connected with Silesia, in particular the Nowa Ruda and Kłodzko Lands, Wrocław and the University of Wrocław. The preliminary review of Wittig’s popular theological writings collected in the Main Library of Opole University was conducted in accordance with the classification designed by Alojzy Marcol, an eminent expert on the works of Wittig.

Joseph Wittig was a supporter of narrative theology adapted to the needs of the audience, and its effective methods for conveying the essence of faith and arousing interest in the conveyed information. Wittig’s writings, in spite of their huge popularity, have not been accepted into the circle of Church critics due to the radical proposals for changes and reforming solutions in the Catholic Church. The short story *The Redeemed (Die Erlösten)*, called by the author the “Easter message”, was the cause of the decision of the Holy See to place six of Wittig’s writings on the List of Prohibited Books and to excommunicate him, which the author never accepted. The expulsion and remaining outside the Church diametrically changed the life and the situation of the clergyman whose original theological thought aroused controversy.

Wittig’s literary activity is a result of great respect for and attachment to Kłodzko Land. Political scientist Lesław Koćwin states that the literary works of the professor with universal values and the dominant issue of “love for the homeland” created the theoretical basis for regionalism, the protection of tradition, and intercultural education, and favours the creation of “the collective biography” of the residents of Kłodzko Land.

### Резюме

Статья посвящается роли Главной библиотеки Опольского университета, в которой хранятся и популяризируются труды Йозефа Виттига (1879–1949), выдающегося теолога, ученого и писателя связанного с Силезией, особенно с новорудской и клодской землей, городом Вроцлав и Вроцлавским университетом. Обзор популярно-теологических трудов Виттига, собранных в Главной библиотеке Опольского университета был проведен согласно классификации, которую приготвил Алойзы Маркол, известный знаток творчества Виттига.

---

żyć (...). Narodziny i wzrastanie uczyniły niemieckie dziedzictwo kulturowe w sposób naturalny ich własnym”. Autor konstatuje, że dziedzictwo nie mogło w pełni stać się nasze, bo było obce oraz prawda o nim do 1989 r. delegitymizowała ówczesną władzę, która nie była zainteresowana zachowaniem dziedzictwa kulturowego tych ziem. Zob. K. Gładkowski, *Dziedzictwo kulturowe jako część osobowości i jego instrumentalizacja w życiu społeczno-politycznym*, w: *Dziedzictwo kulturowe „nadbagażem” codzienności?*, dz. cyt., s. 16–19.

<sup>59</sup> P. Nora, dz. cyt., s. 67.

Йозеф Виттиг – сторонник нарративной теологии согласной с потребностями потребителя, а также ее эффективных методов передавать смысл веры и вызывать интерес к передаваемой информации. Работы Виттига, несмотря на огромную популярность, не были положительно приняты католическими цензорами по поводу радикальных предложений реформаторских решений в католическом костеле. Рассказ „Избавленные” (Die Erlösten) названный автором „пасхальным обращением”, стал причиной решения Святого Престола о помещении шести работ Виттига в Индекс запрещенных книг и его отлучении от костела, с чем автор никогда не согласился. Отлучение от костела диаметрально изменило жизнь и ситуацию Виттига, которого оригинальная теологическая идея вызывала разногласие.

Литературная деятельность Виттига свидетельствует об его глубоком уважении и привязанности к Клодской земле. Политолог Леслав Кочвин констатирует, что литературный труд профессора с универсальными ценностями и доминирующим мотивом „любви к родной земле” создает теоретические основы регионализма, сохранения традиции, межкультурного образования а также способствует созданию „совместной биографии ” жителей Клодской земли.